

# Władysław Padacz

---

## Beatyfikacyjny proces apostolski na terenie diecezji

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 4/1-4, 323-334

---

1961

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**KS. WLADYSŁAW PADACZ**

## **BEATYFIKACYJNY PROCES APOSTOLSKI NA TERENIE DIECEZJI**

1. *Aktualność problemu.* — W związku z Tysiącleciem chrześcijaństwa Polski wzmogła się praca teologów i historyków nad zbieraniem materiałów o życiu słynnych z miłości ku Bogu i ku ludziom Polaków i Polek. Okazało się, że niektórzy z nich odznaczyli się heroizmem w praktykowaniu cnót i że ich świątobliwe życie zostało potwierdzone faktami nadzwyczajnymi, za ich pośrednictwem działanymi, a przekraczającymi prawa przyrody. Wtedy kompetentni biskupi, stosownie do przepisów Kodeksu Prawa Kanonicznego, powoływali trybunały beatyfikacyjne, złożone z kanonistów, odznaczających się znajomością procedury obowiązującej w sądach kościelnych. Rozpoczęto procesy beatyfikacyjne na terenie poszczególnych diecezji. Kilkanaście z tych beatyfikacyjnych przewodów sądowych zbliża się ku końcowi, lub zostało już szczęśliwie ukończonych<sup>1</sup> i po zbadaniu akt w Kongregacji Obrzędów, należy się spodziewać, że nowe grono kanonistów i teologów weźmie się do pracy z chwilą, gdy Stolica Apostolska w swoim imieniu zacznie przeprowadzać dalsze badania.

Tok postępowania beatyfikacyjnego na drodze procesu apostolskiego nie jest wszakże dostatecznie znany, dlatego należy go obecnie obszernie omówić zarówno z punktu widzenia teorii, jak i praktyki. Ułatwi się przez to przyszlą pracę kilkunastu nowym trybunałom oraz zainteresuje się nią kanonistów i teologów blisko 10 polskich diecezji, a także szeregi zakonne, oczekujące z tęsknotą na beatyfikację swych świątobliwych człon-

---

<sup>1</sup> Stosownie do przepisu kanonów 2038 — 2064.

ków. Temat zostanie tak rozwinięty, żeby również świeccy katolicy polscy o wyższej kulturze umysłowej mogli przyswoić sobie i zrozumieć skomplikowaną procerurę kościelną, w tych właśnie sprawach bardzo ostrożnie stosowaną.

2. *Zlecenie przeprowadzenia procesów apostolskich.* — Procesy, przeprowadzane w diecezjach przez sędziów delegowanych przez Stolicę Apostolską, były już znane przed dekretem Urbana VIII z dnia 13 marca 1625 r.<sup>2</sup>, nakazującym ordynariuszom zbadanie, czy słudze Bożemu oddaje się tylko cześć prywatną, czy również publiczną. O procesie apostolskim w ścisłym słowa znaczeniu można wszakże mówić dopiero z chwilą wejścia w życie konstytucji *Coelestis Hierusalem*<sup>3</sup>, tj. bezwzględnego żądania Stolicy Apostolskiej wprowadzenia jednolitej procedury na terenie diecezji w sprawach beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych. Pismo zlecające przeprowadzenie procesu apostolskiego było bowiem wysyłane wtedy, gdy — zgodnie ze wspomnianą konstytucją — przekonano się o braku kultu publicznego.<sup>4</sup> Obecne przepisy kanoniczne jasno określają<sup>5</sup>, że dopiero formalne zlecenie wprowadzenia sprawy do Kongregacji Obrzędów upoważnia generalnego postulatora do starania się o pismo zlecające przeprowadzenie procesu apostolskiego przez sędziów delegowanych. Wystawienie takiego pisma wymaga jednak dokonania szeregu czynności przygotowawczych, których kolejność ustaliły współczesne normy kanoniczne oraz praktyka w sprawach beatyfikacyjnych.

Kanon 2038 Kodeksu podaje w treściwej formie zasady, że każdy kandydat na ołtarze musi przejść przez proces diecezjalny. O ile zatem ordynariusz po zakończeniu toku postępowania zdecyduje, że należy przesłać akta do Rzymu, tam w pierwszym rzędzie w Kongregacji Obrzędów odbywa się badanie pism sługi Bożego i ich ocena z punktu widzenia nauki kato-

---

<sup>2</sup> Por. *Codicis Iuris Canonici Fontes*, Romae 1926, IV, n. 719.

<sup>3</sup> Por. *Fontes*, I, n. 213.

<sup>4</sup> Por. M a c h e j e k - P a d a c z, *Sprawy beatyfikacyjne na terenie diecezji*, Poznań, 1957, 61 nss.

<sup>5</sup> Kan. 2085.

lickiej.<sup>6</sup> Jeżeli wypadnie ona pozytywnie,<sup>7</sup> następuje dalszy etap, t. j. studiowanie akt procesu informacyjnego.<sup>8</sup> Skoro kardynałowie na sesjach zwyczajnych w Kongregacji Obrzędów przekonają się, że proces informacyjny odpowiada warunkom przepisany w kan. 2082, wówczas dopiero znosi się prośbę do Ojca św. o podpisanie, o ile uważa za właściwe, zlecenia prowadzenia sprawy sługi Bożego do dalszych zwykłych prac Kongregacji Obrzędów. *Commissio introductionis causae* ogłasza się urzędowo pod postacią dekretu.<sup>9</sup> Od tej chwili wszelkie czynności przechodzą z rąk ordynariusza do Kongregacji. Wrazem tego jest przepis kan. 2084 § 1 oraz, w związku z dekretem, zwyczajna sesja, na której rozpatrywane jest zagadnienie, czy należy zatwierdzić, czy uchylić wyrok ordynariusza, stwierdzającego brak kultu publicznego.<sup>10</sup>

W razie zatwierdzenia wyroku, a następnie ukazania się odpowiedniego dekretu postulator sprawy zwraca się z prośbą do Ojca św. o zezwolenie na wszczęcie procesu apostolskiego. Zgoda papieża powoduje, że Kongregacja Obrzędów przygotowuje, a jej prefekt wysyła pismo zlecające (*litterae remissoriales*) przeprowadzenia procesu apostolskiego przez sędziów delegowanych.

Pismo zlecające, adresowane do wicepostulatora sprawy sługi Bożego zawiera w jednej kopercie kilka dokumentów, potrzebnych do dalszego toku postępowania beatyfikacyjnego. Przede wszystkim na zewnętrznej stronie koperty wymieniony jest przewodniczący trybunału apostolskiego. Zostaje nim zazwyczaj ordynariusz miejsca, którego upoważnia Stolica Apostolska do dobrania sobie 4-ech sędziów oraz drugiego subpromotora.<sup>11</sup> Mają to być starsi, doświadczeni i kompetentni w pra-

---

<sup>6</sup> Por. Machejek-Padacz, dz. cyt., 94; Kan. 2065; Por. Blaher, *The ordinary processes*, Washington 1949, 41 nss.

<sup>7</sup> Kan. 2074.

<sup>8</sup> Kan. 2073 — 2080.

<sup>9</sup> Kan. 2083.

<sup>10</sup> Kan. 2085; *Benedictus XIV, De servorum Dei beatificatione et beatorum canonizatione*, Romae, 1747, II, 35.

wie beatyfikacyjnym i kanonizacyjnym kanoniści, obdarzeni godnościami kościelnymi.<sup>12</sup> Do pisma Kongregacja dołącza:

a) szczegółową instrukcję przeprowadzenia aktualnie wskazanego procesu apostolskiego. Nad wypełnieniem tej instrukcji mają pilnie czuwać obaj subpromotorzy;

b) artykuły generalnego postulatora, sporządzone na podstawie materiałów procesu diecezjalnego i innych zebranych osobście przez niego samego podczas narad i dyskusji w Kongregacji Obrzędów;

c) pytania przygotowane przez generalnego promotora wiary na podstawie wszelkich akt i dokumentów, należących do sprawy oraz na podstawie własnych badań, studiów i spostrzeżeń. Pytania te są wkładane do osobnej koperty, dokładnie opieczetowanej. Ujawnienie ich treści następuje dopiero wtedy, gdy trybunał apostolski po dopełnieniu wszelkich innych przepisanych prawem formalności, przystępuje do badania świadków.

3. *Proces „ne pereant probationes”*. — Zgodnie z przepisami Kodeksu<sup>13</sup> na terenie określonej diecezji w sprawie beatyfikacyjnej sługi Bożego powinny być prowadzone dwa oddzielne i różne procesy apostolskie. Uwzględniając jednak istniejący w pewnych okolicznościach, szczególny dla każdej konkretnej sprawy beatyfikacyjnej, stan faktyczny, należy tu rozpa-trzyć nie dwa, ale trzy następujące procesy:

- a) „*Ne pereant probationes*”<sup>14</sup>,
- b) O rozgłosie świętości, cudów lub męczeństwa,
- c) O istnieniu cnót i cudów w szczególności.

Jeżeli bowiem istnieje obawa, że świadkowie w chwili rozpoczęcia procesu o istnieniu cnót i cudów w szczególność nie będą już osiągalni, czy to z powodu śmierci, czy też wyjazdu, uniemożliwiającego im zeznania, wtedy postulator powinien postarać się w Rzymie o zlecenie prowadzenia apostolskiego

<sup>11</sup> Por. *Codex pro postulatoribus*, Romae 1929, 175; — M. A. Corota, *Institutiones Iuris Canonici*, Romae 1948, 3, 485.

<sup>12</sup> Kan. 2088.

<sup>13</sup> Kan. 2087.

<sup>14</sup> Por. *Codex pro postulatoribus*, 200.

procesu „ne pereant probationes”<sup>15</sup>. Proces ten w swej istocie i w treści pokrywa się częściowo z trzecim z wyżej wymienionych. O ile przeto został zarządzony i odbył się proces „ne pereant probationes”, wówczas nie ma już potrzeby odbywania całkowitego procesu apostolskiego o istnieniu cnót i cudów w szczególności, nie zeznają bowiem świadkowie uprzednio przesłuchani. Z tego właśnie powodu trzeci z wyżej wymienionych procesów nosi wówczas zazwyczaj swą nazwę: „Processus apostolicus continuativus”<sup>16</sup>.

Co się zaś tyczy procesu o rozgłosie świętości, cudów lub męczeństwa, może on być opuszczony na podstawie dyspensy papieskiej, o ile istnieje wyraźny fakt trwania owego rozgłosu. W razie, gdy ani pierwszy proces „ne pereant probationes”, ani drugi o rozgłosie świętości i cudów — przy istnieniu okoliczności wskazanych w kan. 2087 § 1 i 2 — nie mają zastosowania w konkretnej sprawie beatyfikacyjnej, wtedy odbywa się trzeci o istnieniu cnót i cudów w szczególności. Wynika stąd, że w każdej sprawie beatyfikacyjnej o normalnym toku i przebiegu, powinien odbyć się przynajmniej jeden proces apostolski, a mianowicie o istnieniu cnót i cudów w szczególności, chociażby przy początkowej pomocy innego, a mianowicie procesu „ne pereant probationes”.

Taki przyśpieszony częściowo proces o istnieniu cnót i cudów w szczególności ma wielkie znaczenie prawie dla wszystkich polskich kandydatów na ołtarze. W Polsce bowiem różne okoliczności wpłynęły na to, że procesy beatyfikacyjne na terenie diecezji rozpoczęły się dość późno. Świadkowie naoczni, wszyscy w wieku podeszłym, dość szybko wymierają; z tych

---

<sup>15</sup> Dosłownie: „Żeby nie zaginęły dowody”. Do tego czasu dla tego rodzaju procesu apostolskiego brak jest odpowiedniej nazwy. Dążenie ustalenia terminologii polskiej dla wielu określeń podawanych po łacinie nasuwa się z coraz większą mocą i natarczywością. Można tu przyjąć taką nazwę: „Proces apostolski o utrzymanie dowodów na stwierdzenie cnót i istnienie cudów”, lub dać nazwę: Proces apostolski przyśpieszony”, względnie „wstępny”. Niech kanoniści polscy zdecydują, jaką nazwę należy przyjąć. — Por. Machejek-Padacz, dz. cyt. 330.

<sup>16</sup> *Codex pro postulatoribus*, 200.

zaś, co ze słyszenia znali sługi Boże, liczba z roku na rok poważnie się zmniejsza. Względy te powodują, że osoby prawne kościelne, które w sprawach beatyfikacyjnych występują w charakterze bezpośrednio zainteresowanych (np. zgromadzenia zakonne, diecezje), powinny dołożyć starań, żeby właściwi postulatorzy w Rzymie uzyskali jak najszybciej dekrety zezwalające na prowadzenie przyspieszonego procesu „ne pereant probationes”.

4. *Proces apostolski o rozgłosie świętości, cudów lub męczeństwa.* — Drugim procesem z grupy apostolskich jest proces o rozgłosie świętości, cudów lub, w rzadkich wypadkach, męczeństwa. Wprawdzie w diecezjalnym beatyfikacyjnym przewodzie sądowym podobne postępowanie już się odbyło, jednakże po pierwsze: działa się to powagą biskupa, a nie Stolicy Apostolskiej, a po drugie: chodziło tam o zbadanie istnienia ogólnej opinii o świętości, obecnie zaś chodzi o szczegóły. Prócz tego należy wziąć pod uwagę, że po nadesłaniu akt procesu informacyjnego do Rzymu, promotor wiary posiada o wiele więcej danych do tego, żeby przygotować dokładniejsze pytania i więcej sięgające w istotę świętości kandydata na ołtarze, niż to poprzednio mógł uczynić promotor diecezjalny. Trzeba też podkreślić, że w procesie apostolskim chodzi o wyraźne stwierdzenie, czy rozgłos świętości sługi Bożego trwa nieprzerwanie w dalszym ciągu. Między bowiem zakończeniem procesu informacyjnego, a rozpoczęciem apostolskiego, niekiedy upływa wiele lat i można mieć słuszne zastrzeżenia co do trwałości i ciągłości owego rozgłosu. Skoro przeto proces informacyjny był przeprowadzony sumiennie i szczegółowo, z myślą o ewentualnej dyspensie od procesu apostolskiego o rozgłosie świętości, a oprócz tego odstęp czasu między obu procesami nie jest duży, a rozgłos jest oczywisty, wtedy na prośbę postulatora generalnego, papież może, o ile uzna za właściwe, dyspensować od prowadzenia tego właśnie procesu<sup>17</sup>. Jeżeli jednak postulator nie prosił o dyspensę, wówczas przedstawia promotorowi generalnemu swoje artykuły, w których w szczególności

---

<sup>17</sup> Kan. 2087 § 2; — Por.A. M. Coronata, dz. cyt. 3, 484.

sposób jest uwzględniony okres między procesem informacyjnym a apostolskim.

Podczas samego toku postępowania trybunał ma zwrócić szczególną uwagę na istnienie jasnych dowodów, stwierdzających:

a) czy rozgłos świętości szerzy się spontanicznie, czy też jest sztucznie wywołany,

b) czy opinia o świętości jest podtrzymywana przez szczupłe grono zwolenników sługi Bożego, czy również przez szerokie kręgi katolików świeckich<sup>18</sup>,

c) czy rozgłos uległ zmianom i dlaczego one powstawały.

Prócz tego trybunał, opierając się na przepisie kan. 2087 § 2, mówiącym o „fama miraculorum”, dokładnie wybada świadków, na czym zdaniu opierają swe wiadomości o cudownym uleczeniu, przypisywanemu wstawiennictwem sługi Bożego, jakie zdanie mają osobiście co do rozgłosu o cudach, czy są również głosy przeciwne<sup>19</sup>. Zazwyczaj jednak pytania generalnego promotora wiary są tak wyczerpujące, że odpowiedzi świadków w zupełności wyjaśniają zagadnienie aktualnego rozgłosu o świętości i o cudach.

20. *Proces apostolski o istnieniu cnót i cudów w szczególności.* — Trzeci proces z grupy apostolskich dotyczy w pierwszym rzędzie stwierdzenia, czy sługa Boży rzeczywiście posiadał i praktykował cnoty w stopniu heroicznym<sup>20</sup>. Pojęcie heroiczności cnót dostatecznie zostało przez teologów i przez kanonistów wyjaśnione, dlatego trzeba tylko uzupełnić ich wywody dalszymi prawnymi postanowieniami, opartymi na zasadach teologii dogmatycznej. W pierwszym rzędzie trybunał ma zwrócić dokładną uwagę na szczegóły i na różnice w zeznaniach świadków i ewentualnie wyświecić je pytaniami ex officio, czy mianowicie wszystkie zewnętrzzone cnoty sługi

---

<sup>18</sup> *Codex pro postulatoribus*, 173.

<sup>19</sup> Por. Indelicato, *Il processo apostolico di beatificazione*, Roma 1945, 201.

<sup>20</sup> Por. A.A.S. 1920, 173; — 1922, 24 (Dekrety o heroiczności cnót A. Gianellego i J. Neumanna); — Por. również artykuł ks. Padacza w „*Homo Dei*”, 4, 1959: „*Współczesne pojęcie heroiczności cnót*”.



Bożego są oparte na miłości Boga, która powinna stanowić punkt wyjścia oraz zasadniczy, podstawowy element wszelkich poczynań kandydata na ołtarze. U sługi Bożego ma być widoczne stałe i usilne dążenie, mimo piętrzących się trudności, do pomnażania w sobie łaski poświęcającej: ona bowiem jest dominantą w życiu każdego człowieka dążącego do doskonałości, tymbardziej przeto w życiu świątobliwego bojownika o wyraźnie zamierzoną świętość<sup>21</sup>.

Każdy ze świadków, po złożeniu zeznań o heroicznosci cnót, jest pytany, czy za przyczyną sługi Bożego zdarzyły się fakty nadzwyczajne, które nie dadzą się wytłumaczyć działaniem sił przyrody, ale jedynie interwencją Bożą. Wprawdzie różne szkoły filozoficzne usiłują wykazać słuszność swego własnego twierdzenia, przeczącego istnienia cudów, jednakże właściwą istotą zagadnienia jest istnienie rzeczywistej obecności Wszechmocnego Boga. Skoro zaś nauka katolicka z dokładnością matematyczną tę właśnie prawdę udowadnia, to dla niej cuda są normalnym faktem, wschodzącym w zakres prawdy objawowej, rozumem ludzkim, oświeconym wiarą, osiągalnej. Cuda przeto zdarzają się jako wyraźna interwencja Boga. W sprawach beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych uznane są one za argument prawny, przemawiający za świętością kandydatów na ołtarze<sup>22</sup>. Trybunał kościelny ma więc tylko przekonać się, czy istotnie w konkretnym przypadku zdarzył się cud w znaczeniu przyjętym i uznanym przez teologię katolicką. Kodeks bowiem w kan. 2116 § 1 podaje następującą zasadę: „Oprócz heroicznosci cnót albo męczeństwa do beatyfikacji sługi Bożego wymagane są cuda za jego wstawiennictwem zdziałane”. Liczbę tych cudów określa następny 2117 kanon: ma ich być dwa, o ile naoczni świadkowie potwierdzili świątobliwość życia i heroicznosc cnót w obu procesach, tj. informacyjnym i apostołskim, lub jeżeli w procesie apostołskim zeznawali świadkowie ze słyszenia od naocznych. O ile zaś w procesie informacyjnym zeznawali świadkowie naoczni, ale w procesie apostołskim zeznają tylko

<sup>21</sup> Por. *Indelicato*, dz. cyt., 206 ns.

<sup>22</sup> *Codex pro postulatoribus*, 205; — Por. *Coronata*, dz. cyt. 3, 493.

świadkowie, którzy słyszeli o heroiczności cnót od innych świadków ze słyszenia, wówczas wymagane są trzy cuda. W razie, gdy proces apostolski odbywa się dziesiątki lat po śmierci sługi Bożego, a brak nawet takich świadków, wtedy wymagane są 4 cuda. W ogóle w procesie apostolskim mają one być jasnym stwierdzeniem, że sługa Boży wytrwał w łasce poświęcającej aż do chwili ostatniego tchnienia swego życia, podczas którego bohatercko w duchu Chrystusowym pełnił wszelkie obowiązki swego stanu. Są one również nagrodą za pełnię miłości ku Bogu i ku bliźnim.

Niekiedy potwierdzeniem wytrwania może być inny fakt, niż wymagane prawem cuda. Jeżeli bowiem znajdzie się równoważny czynnik, uznany przez Kościół, tym lepiej dla kandydata na błogosławionego lub na świętego, bo szybciej sprawa przejdzie prawne etapy. Tak właśnie ma się rzecz ze świadomymi swych czynów i swego postępowania męczennikami za wiarę, których wytrwałość w wierze do końca życia i w samym momencie śmierci dla wszystkich jest oczywista. W razie istnienia takiego właśnie stanu faktycznego, sama Kongregacja może zdecydować, żeby przejść od razu do dalszego toku postępowania bez procesu *de miraculis*. O ile zaś kardynałowie i członkowie Kongregacji mają pod tym względem pewne wątpliwości, rozstrzygnąć je może papież, dyspensując *a signis in casu*<sup>23</sup>.

6. *Świadkowie i biegli w procesach apostolskich*. — Na okoliczności, wskazane w artykułach postulatora i na pytania promotora generalnego, nadesłane z Kongregacji, mają zeznawać świadkowie. Co do ich liczby należy dostosować się do przepisu, podanego w kan. 2020, czyli wicepostulator w procesie apostolskim powinien przedstawić listę z liczbą świadków nie niższą, niż 8-miu, a trybunał następnie z urzędu powoła przynajmniej 2 innych. Przesłuchanie świadków ma być bardzo dokładne, istnienie i heroiczność każdej z cnót, wymienionych w pytaniach promotorskich, szczegółowo wyjaśniona i udowodniona. Jeżeli po zbadaniu wszystkich świadków trybunał zorientuje się, że istnieją luki w dowodach podanych przez

---

<sup>23</sup> Kan. 2116 § 2.

świadków, powinien przy pomocy obu wicepromotorów<sup>24</sup> powołać z urzędu dalszych świadków lub załączyć do sprawy takie dokumenty, świadectwa lub pisma, które będą stanowić zasadniczy i pozytywny materiał dla postulatora sprawy sługi Bożego w Rzymie. Trybunał zaś beatyfikacyjny w procesie apostołskim w diecezji ma pamiętać, że jego obowiązkiem jest skrzętne zebranie wszelkich dowodów, odnoszących się do istnienia heroicznego cnót oraz cudów, zdziałanych za pośrednictwem sługi Bożego, ale nie wydawanie wyroku. Członkowie trybunału, jako doświadczeni sędziowie, mają sami zdawać sobie sprawę ze swych wysiłków i stwierdzić, czy wszystko czynili, żeby Kongregacja nie była zmuszona dodatkowo przeprowadzić uzupełniający proces w diecezji.

Cały trybunał powinien zwrócić baczną uwagę na świadków, którzy z urzędu mają zeznawać w przypadkach cudownych uzdrowień, dokonanych za wstawiennictwem sługi Bożego. Liczba tych świadków jest różna: zależy bowiem od rodzaju choroby, okoliczności i czasu uzdrowienia. Obowiązkiem wicepostulatora jest dopilnowanie, żeby nikogo ze świadków nie zabrakło. Ze szczególną pieczołowitością powinna być przesłuchiwana osoba uzdrowiona<sup>25</sup>. Musi ona w toku procesu dokładnie wyjaśnić wszystkie okoliczności uzdrowienia, oraz uzasadnić swe własne przekonanie o wstawiennictwie sługi Bożego. Do akt sprawy dołącza się dokładną diagnozę choroby oraz wszelkie inne pisma, mające związek z cudownym uzdrowieniem. Cuda zaś powinny być potwierdzone nie tylko przez świadków naczynych, ale i przez współświadków<sup>26</sup>. Doniosłe znaczenie dla całości sprawy beatyfikacyjnej i jej pozytywnego wyniku posiadają zeznania lekarzy, którzy leczyli chorego. Znacznie podobne należy przyznać zeznaniom biegłych, wybranych przez

---

<sup>24</sup> Obowiązkiem ich nie jest przeszkadzanie, jak niektórzy myślą, procesowi, ale żądanie wyjaśnień wszelkich trudności i zarzutów, mających związek ze służą Bożym, tak, żeby ostateczna pozytywna decyzja Stolicy Apostolskiej dla nikogo nie przedstawiała żadnych wątpliwości.

<sup>25</sup> Kan. 2028 § 1; — Por. *Indelicato*, dz. cyt. 167.

<sup>26</sup> Kan. 2020 § 7.

trybunał apostolski dla zbadania aktualnego stanu zdrowotnego osoby nagle uzdrowionej.

Wielką pomocą dla sędziów trybunałów beatyfikacyjnych w procesach apostolskich jest przepis w kanonie 2088 § 3 podany, nakazujący powołanie przynajmniej jednego biegłego, który jako specjalista konkretnej nauki medycznej, bierze udział w sesjach i zadaje właściwe pytania świadkom za pośrednictwem przewodniczącego trybunału.

Notariusz ma tu bardzo uważać, żeby dokładnie zapisać każde słowo zeznających, oddzielnie biegłych lekarzy: nie spieszyć się, ale czekać aż przewodniczący uzgodni odpowiedź z jednej strony z zeznającym lekarzem, z drugiej, przy badaniu świadków uzdrowienia, z asystującym biegłym<sup>27</sup>.

7. *Ogólne zasady procedury w procesach apostolskich.* — Jeżeli zaś chodzi o procedurę, stosowaną na pierwszej i na następujących sesjach procesów apostolskich, to w zasadzie nie różni się od tej, która jest przepisana dla beatyfikacyjnego przewodu sądowego informacyjnego<sup>28</sup>. Trzeba jednak pamiętać, że w procesie apostolskim o cudach w rzeczywistości, po przesłuchaniu zgłoszonych świadków przez wicepostulatora oraz innych — przez subpromotora, następuje badanie lekarskie osoby uzdrowionej przez dwóch wybranych przez trybunał biegłych. Po dokonaniu tej czynności, obaj biegli zeznają — każdy oddzielnie — na podstawie szczególnych pytań, nadesłanych z Rzymu przez generalnego promotora wiary, a następnie dopiero zeznają świadkowie uzdrowienia na przygotowane pytania, uzupełnione przez obecnego na sesji biegłego, stosownie do normy w kanonie 2088 § 3 wyrażonej<sup>29</sup>. Na zakończenie procesu apostolskiego o cnotach i cudach w szczególności odbywa się roz-

---

<sup>27</sup> To samo zresztą odnosi się ogólnie do wszelkich zeznań, z tym wszakże uzupełnieniem, że przy zeznaniach biegłych i specjalistów ma być uwaga notariuszy spotęgowana, bo tu każde słowo ma właściwe i ściśle określone znaczenie.

<sup>28</sup> Por. Machajek-Padacz, dz. cyt., 332 nss.

<sup>29</sup> Obszerne wywody prawne zawiera artykuł Ks. Padacza „Biegli w procesach beatyfikacyjnych”, „Prawo Kanoniczne”, 2, 1960.

poznanie grobu i ciała sługi Bożego według wskazań pisma zlecającego<sup>30</sup>. Publikacja procesu, przepisywanie akt i wszelkie inne przewidziane przez Kodeks czynności, odbywają się tak, jak w procesie informacyjnym<sup>31</sup>.

---

<sup>30</sup> Kan. 2096. — O prawnym rozpoznaniu grobu i ciała sługi Bożego ukaże się osobny artykuł w najbliższym numerze „Prawa Kanonicznego”.

<sup>31</sup> Kan. 2054 — 2086, 2063, 2073 — 2075, 2097.